



PUBLIKACJA URZĘDU
MARSZAŁKOWSKIEGO
WOJEWÓDZTWA
OPOLSKIEGO

OPOLSKIE WIADOMOŚCI REGIONALNE

Nr 9 (140) wrzesień 2016

Egzemplarz bezpłatny

WOJEWÓDZKIE ŚWIĘTO PŁONÓW

Barwnie, wesoło, kolorowo

Ponad godzinę maszerował ulicami Ujazdu barwy korowód dożynkowy z Rynku do stadionu sportowego, gdzie odbyła się gala Wojewódzkiego Święto Płonów.

Jego tegorocznymi gospodarzami byli marszałek województwa opolskiego - Andrzej Buła, starosta strzelecki - Józef Swaczyna i burmistrz Ujazdu - Tadeusz Kauch.

Uroczystości dożynkowe poprzedziła dwugodzinna msza w intencji ojczyzny i polskiego rolnika, koncelebrowana w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła, przez biskupa Andrzeja Czaję.

W korowodzie, któremu towarzyszyła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Leśnicy (ma on na swym koncie cztery płyty i wiele nagród) przemaszerowały zaprzęgi konne, specjalna bryczka powiozła starostów dożynkowych, wniesiono na stadion 33 korony żniwne, duże zainteresowanie wywołała grupa rekonstrukcyjna



Zwycięska korona
z Gogolina-Kartubca

regimentu pruskiego, jak zwykle pełne humoru były scenki z życia wsi, które rozgrywały się na udekorowanych platformach ciągniętych przez traktory.

Za to wspaniałe przygotowanie Wojewódzkich Dożynek i tak duży udział lokalnej społeczności dziękował marszałek województwa, Andrzej Buła. Gospodarz regionu podkreślał też, że wzruszające jest pielęgnowanie tradycji ludowych, zwracał uwa-



Fot: Łukasz Józwenko

Biskup Andrzej Czaja w towarzystwie starostów dożynkowych Barbary Jarosz i Waldemara Fogla oraz marszałka województwa, Andrzeja Buły.

gę na rolę wiejskich kobiet-madzerek rodzinnych, na głowach których jest troska o dobro najbliższych, budowanie miru. Życzył, by nigdy w pełnieniu tej misji nie zabrakło im sił.

Marszałek przyjął chleb od starostów dożynkowych. W tym roku tę zaszczytną funkcję pełnili: Barbara Jarosz z Ujazdu, która wraz z mężem Norbertem i trójką dzieci, prowadzi nowoczesne gospodarstwo o produkcji roślinnej i zwierzęcej (m. in. 80 krów) oraz Waldemar Fogel z Zimnej Wódki, właściciel 90 hektarowego gospodarstwa specjalizującego się w produkcji bydła i trzody chlewnej. W ubiegłym roku pan Waldemar został wicemistrzem agroligi wojewódzkiej. Marszałek otrzymanym chlebem



Dożynkowy korowód ponad godzinę maszerował ulicami Ujazdu.

wymi.

W trakcie uroczystości ksiądz Józef Żyłka, długoletni proboszcz parafii w miejscowości Klucz, otrzymał odznakę honorową „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego”.

W Ujeździe rozstrzygnięte zostały dwa konkursy - „Pięknej wsi opolskiej 2016” oraz Wojewódzki Konkurs Koron i Wieńców Dożynkowych. Jury, pod przewodnictwem prof. Teresy Smolińskiej, spośród 33 zaprezentowanych koron, I miejsce w kategorii koron kłosowych przyznało pracy wykonanej w Gogolinie-Kartubcu, a w kategorii koron ziarnkowych zwyciężył Odrowąż w gm. Gogolin.

Maria Szyłska

SAMORZĄD

Komisja z wizytą w Muzeum Wsi Opolskiej

23 sierpnia Komisja Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu Sejmiku Województwa Opolskiego spotkała się na posiedzeniu w Muzeum Wsi Opolskiej.



Radni w trakcie wizyty w MWO.

Dyrektor muzeum, Jarosław Gałęza przedstawił radnym województwa najważniejsze zadania, przed którymi stoi ta ważna dla całego regionu jednostka kultury. Natomiast dyrektor Departamentu Kultury, Sportu i Turystyki UMWO, Agnieszka Kamińska, dokonała podsumowania organizacji imprez kulturalnych odbywających się na Opolszczyźnie. Radni byli zgodni co do faktu, że należy wspierać ruch amatorski oraz lokalnych artystów z obszaru naszego województwa, wspierając przy tym i promując młode talenty.

Aprobatę zyskał także projekt nawiązania formalnej współpracy z Krajem Morawsko-Śląskim. Po posiedzeniu radni mieli okazję zobaczyć, jak zmienia się i modernizuje Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu-Bierkowicach.

SM

...i w zakrzowskiej Lewadzie

Pierwsze po wakacyjnej przerwie posiedzenie sejmikowej Komisji Współpracy z Zagranicą i Promocji Regionu odbyło się 26 sierpnia w Ludowym Klubie Jeździeckim „Lewada” w Zakrzowie. Na powitanie zawodnicy klubu przygotowali dla gości niespodziankę w postaci pokazu ujeżdżania.

Prezes klubu, i zarazem wiceprzewodniczący komisji, Andrzej Sałacki przedstawił radnym osiągnięcia sportowe zawodników oraz inne wydarzenia, które odbywają się na terenie klubu, w tym również Jeździeckie Mistrzostwa Gwiazd – Art Cup. Działania podejmowane przez Klub „Lewada” wpisują się w zakres promocji Marki Jeździeckiej Opolszczyzny. To właśnie promocja była głównym tematem dyskusji radnych z marszałkiem Andrzejem Bułą i członkiem zarządu Antonim Konopką. Radni zaakcentowali potrzebę koordynacji działań promocyjnych wszystkich jednostek samorządu województwa oraz wypracowania spójnej strategii promocyjnej regionu.

Pozytywną opinię komisji zyskał także projekt podpisania memorandum o współpracy z indyjskim regionem oraz o bilateralnej współpracy z Krajem Morawsko-Śląskim w Czechach. Radni poznali także nowego pracownika Biura Województwa Opolskiego w Brukseli, Pawła Bliźnickiego, który przedstawił plany pracy biura na kolejne miesiące.

SM

Pomoc Prudnikowi

Powakacyjna, XIX sesja Sejmiku Województwa Opolskiego, rozpoczęła się nietypowo, od spektaklu „Idiota” w reżyserii Sławomira Kuligowskiego, przygotowanego w ramach obchodów dnia solidarności z osobami chorymi psychicznie.



Radni na pierwszej, powakacyjnej, sesji.

Sesja sejmiku była też okazją do wręczenia dwóch odznak honorowych „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego”. Otrzymały je Helena Gruszka, popularyzatorka kultury oraz inicjatorka wielu znaczących w regionie przedsięwzięć kulturalnych, od 2008 roku dyrektor Domu Kultury w Ozimku, a wcześniej kierownik działu udostępniania i edukacji Muzeum Wsi Opolskiej oraz psycholog Mirosława Olszewska, pełnomocnik zarządu województwa ds. przeciwdziałania narkomanii, wcześniej pełnomocnik wojewody opolskiego do tych problemów, długoletnia współpracownica Stowarzyszenia „Monar”, w którym świadczyła pomoc psychologiczną wychodzącym z uzależnienia, w czasie wielkiej powodzi w 1997 roku udzielała wsparcia osobom poszkodowanym. W merytorycznej części sesji Sejmik udzielił pomocy finansowej gminie Prudnik. Kwota 300 ty-

się złotych, o którą wniosko- wał prudnicki samorząd pozwoli wyremontować drogę dojazdową (ulica Nyska) oraz plac manewrowy w sąsiedztwie hal produkcyjnych po dawnym Frotexie. Jak informował marszałek województwa opolskiego, Andrzej Buła, gmina w błyskawicznym tempie wyremontowała, za kwotę 3 mln złotych, 20 tysięcy metrów kwadratowych zabytkowych hal, by pozyskać inwestora z branży motoryzacyjnej. Warunkiem podpisania umowy na jego lokalizację było przekazanie hal do 1 września tego roku. Burmistrz Prudnika, Franciszek Fejdych, zapewniał, że tak się stanie, bo hale już są gotowe. A amerykańska firma Henniges deklaruje, że docelowo zatrudni 500 osób (pierwsi pracownicy już wyjechali na szkolenie). Mówił też, że dla Prudnika, który miał jeden z większych w województwie poziomów bezrobocia, taki inwestor

to skarb. Przypomnijmy: dawny Frotex zatrudniał w swych najlepszych latach około 4 tys. osób. Wyremontowanie ulicy Nyskiej, to ostatni punkt deklaracji złożonej inwestorowi. Wśród innych zadań drogowych sejmik podjął uchwałę w sprawie rozbudowy drogi powiatowej nr 1832 biegnącej wzdłuż cementowni Górażdże. Ponieważ droga należy do powiatu krapkowickiego zgodę na rozpoczęcie prac na nieswoim gruncie musiały wyrazić oba samorządy. To jej przejęcie zaś było konieczne, bo planowana jest budowa obwodnicy Choruli i Malni, która rozdzieli ruch lokalny do cementowni i tranzytowy do autostrady. Całość inwestycji finansowana będzie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020 i pochłonie około 50 mln złotych.

Radni przyjęli także memorandum o współpracy naszego wojewódz-

stwa ze stanem Uttarakhand w Indiach. - Bylibyśmy pierwszym województwem w kraju, które taką oficjalną współpracę nawiązało. Partner z Indii zainteresowany jest opolskimi meblami oraz nawozami. Współpraca odbywałaby się na bazie Instytutu Jogi i Ajurwedy w Sulistawiu – przekonywał marszałek Andrzej Buła. Indyjski stan ma 53,4 tys. km kwadratowych, zamieszkuje go ponad 10 mln mieszkańców. Graniczy z Nepalem i Chinami, ma silnie rozwiniętą turystykę i medycynę niekonwencjonalną, a także przemysł energetyczny i rolno-spożywczy. Memorandum musi zaakceptować Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Jeśli wyda pozytywną opinię do podpisania umowy o współpracy dojdzie na początku października br.

Maria Szyłska



Odnaczone honorową odznaką „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego” - Helena Gruszka i Mirosława Olszewska, której gratulacje składa wice-marszałek Roman Kolek



SAMORZĄD

Insygnia podkreślą samorządową tożsamość

Z przewodniczącym Sejmiku Województwa Opolskiego, dr. Norbertem Krajczym, rozmawia Maria Szylska

- Od początku tej kadencji samorządu województwa zabiega Pan o to, by władze regionalne miały swoje insygnia. Marszałek – tańczuch, przewodniczący sejmiku – laską marszałkowską. Dlaczego to takie ważne?

- Jesteśmy jednym z regionów, których takich insygniów nie ma. Oczywiście, można powiedzieć, że w powodzi wielu problemów gospodarczych, czy społecznych, sprawa insygniów nie jest priorytetowa. Ale na pewno jest ważna, bo to znaczący atrybut władzy regionalnej. Ostatnio byłem na spotkaniu z wicepremierem Jarosławem Gowinem na Uniwersytecie Opolskim i trochę nieswojo się poczułem, gdy zarówno prezydent Opola, przewodniczący Rady Miasta oraz rektor uczelni występowali w tańczuchach, które podkreślały dostojeństwo ich urzędów. Marszałka, co prawda w tym gronie nie było, ale gdyby się pojawił, wyglądałby inaczej, niż pozostali przedstawiciele władzy. Przyjmujemy u siebie na Ostrówku różne delegacje, ostatnio np. polityków-seniorów CDU z Nadrenii-Palatynatu, bywa młodzież szkolna. Przy takich okazjach warto byłoby insygnia zademonstrować. Pan marszałek często odznacza zasłużone osoby odznaką „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego”. Tańczuch podkreślałby wagę tego wydarzenia.

- Przewodniczył Pan sejmikowi pierwszej kadencji. Dlaczego wcześniej nie sfinalizowali Państwo tej sprawy?

- To nie był dobry czas na takie posunięcia. Sejmik dopiero się organizował, szukał dla siebie lokum, przejmował różne uprawnienia. Wszyscy uczyliśmy się tego nowego funkcjonowania, w nowej rzeczywistości ustrojowej. Myślę, że także kondycja finansowa województwa nie bardzo sprzyjała podejmowaniu takich inicjatyw.

- Teraz czas jest bardziej sprzyjający?

- Uważam, że tak. Samorząd województwa okrzepł. A o tym, że insygnia są potrzebne, przekonani są zarówno radni koalicji, jak i opozycji. Takie sygnały otrzymałem po komisjach, jak i w trakcie obrad sejmiku. Pozwoliło to podjąć odpowiednie kroki, by rzecz wreszcie sfinalizować.

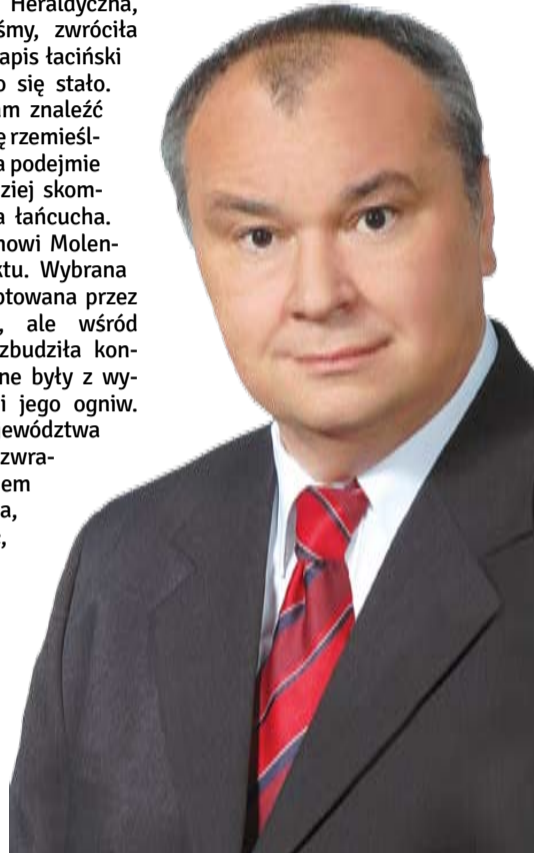
- No, właśnie, na jakim insygnia są etapie?

- Prostsza sprawa jest z laską marszałkowską, która po prostu trzeba wykonać według zrobionego projek-

tu. Wcześniej Komisja Heraldyczna, do której go wystaliśmy, zwróciła nam tylko uwagę, by napis łaciński zamienić na polski. To się stało. I myślę, że uda się nam znaleźć odpowiednią pracownię rzemieślniczą w Krakowie, która podejmie się tego zadania. Bardziej skomplikowana jest kwestia tańczucha. Zleciliśmy prof. Marianowi Molendzie wykonanie projektu. Wybrana wersja została zaakceptowana przez Komisję Heraldyczną, ale wśród niektórych radnych wzbudziła kontrowersje. Związane one były z wypełnieniem tańczucha i jego ogniw. Kilka pracowni z województwa opolskiego, do których zwracaliśmy się z zapytaniem o możliwość wykonania, odmówiło, twierdząc, że zadanie jest zbyt trudne. W międzyczasie pojawiły się nowe wyzwania, które wymagają od samorządów większej integracji środowisk. Mam na myśli odbieranie samorządowi kompetencji, zabieranie ośrodków doradztwa rolniczego i zakusy

na rady dialogu czy zarządy melioracji. Poza tym boję się, że za rządową obietnicą odtworzenia województwa częstochowskiego może pójść zabranie nam powiatu oleskiego. Na spotkaniu koalicyjnym, które odbyło się w maju tego roku, padła propozycja, by tańczuch składał się z ogniw herbów 11 powiatów i Opola, jako powiatu grodzkiego. Wystaliśmy do starostw zapytanie, czy zaakrobowałyby tę inicjatywę i od większości już otrzymaliśmy odpowiedzi pozytywne. Także Komisja Heraldyczna – odbyliśmy wstępne rozmowy na ten temat – nie widzi przeciwwskazań.

Z chwilą, gdy wypowiedzą się wszystkie powiaty, sprawa trafi na sesję sejmiku. Chcielibyśmy, by radni podjęli tę decyzję w formie uchwały. Wtedy też już oficjalnie prześlemy wzór tańczucha do Komisji Heraldycznej z prośbą o akceptację. A potem do wykonania. Mamy deklarację Zarządu Województwa, że koszty wykonania pokryje budżet. Odpowiednia kwota – koszt nie będzie większy niż kilkanaście tysięcy złotych – zostanie w przyszłoroczny budżet wpisana. Mam nadzieję, że do końca pierwszego półrocza przy-



szłego roku insygnia w końcu zaczną funkcjonować.

- Był Pan wielkim orędownikiem stacjonowania śmigłowca ratunkowego w naszym regionie. Kiedy pojawi się on w bazie w Polskiej Nowej Wsi?

- Dyrektor Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, Robert Gałązkowski, potwierdził niedawno, że wykonawca wchodzi na wydzieloną działkę i przystępuje do budowy. Trzeba tam zrobić podłączenia wodno-kanalizacyjne i wylać beton pod hangar. Natomiast konstrukcja hangaru jest gotowa. To rozwiązanie będzie miało charakter tymczasowy. Pogotowie ogłosiło przetarg, o wartości 6,5 mln złotych, na obiekt docelowy, który ma być wykonany do końca 2017 roku i spełniać normy unijne. Opóźnienie wzięto się stąd, że na dwa kolejno ogłoszone przez LPR przetargi nie odpowiedział żaden oferent. Opolski śmigłowiec ma wystartować – według zapewnień – do listopada. W hangarze będzie m.in. miejsce napraw i pomieszczenie dla trzech osób. Obsługiwać będzie, oprócz naszego regionu, zachodnią część województwa śląskiego i wschodnią dolnośląskiego.

Partnerstwo po obu stronach granicy

Na zaproszenie Komisji ds. Kultury i Zabytków Kraju Morawsko – Śląskiego przebywała z wizytą w Ostrawie Komisja Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu Sejmiku Województwa Opolskiego. Jej pobyt był rewizytą – czescy radni byli w naszym regionie w maju tego roku.



Wicemarszałek Stanisław Rakoczy przekazuje stronie czeskiej list intencyjny zapraszający do współpracy regionów Opolskiego i morawsko-śląskiego.

W trakcie wizyty wicemarszałek województwa opolskiego, Stanisław Rakoczy przekazał – w imieniu marszałka województwa i przewodniczącego sejmiku – list intencyjny dotyczący nawiązania oficjalnej współpracy pomiędzy obu regionami.

Petr Ksenic z Wydziału Funduszy Europejskich mówił o możliwości współpracy polsko-czeskiej w ramach programów transgranicznych. Programem INTERREG V Czechy - Polska będą objęte oba województwa w nowym okresie programowania i istotne jest, aby znaleźć partnerów po obu stronach granicy. Radni odwiedzili pałac w Kuninie, po którym oprowadzał i zapoznawał z jego historią kasztelan Jaroslav Zezulcik. Mówił również, jakie podejmowane były działania, by odzyskać wyposażenie pałacu - meble, obrazy i dokumenty rozproszone po całym świecie.

Radni odwiedzili też Dolne Witkowie, w których mieszczą się dawne zakłady hutnicze. W ciągu 170 lat wyprodukowano tam 90 mln ton surowki żelaza oraz 42 mln ton koksu i po ostatnim spuście surowki z wielkiego pieca, która nastąpiła w 1998 roku, zastanawiano się, co zrobić z tą ogromną przestrzenią. Powołano Stowarzyszenie – Dolne Witkowie, które realizuje projekt polegający na adaptacji dawnych urządzeń huty. Powstała przestrzeń dla edukacji, nauki i badań, zaplecze do organizacji kongresów oraz miejsce, w którym turyści i mieszkańcy Ostrawy mogą spędzać wolny czas.

Dyrektor Stowarzyszenia Petr Kudela, a równocześnie członek Komisji ds. Kultury i Zabytków, oprowadził opolską delegację po zrewitalizowanych obiektach. W dawnym zbiorniku gazu urządzono salę konferencyjną na 1600 miejsc. Odbywają się w niej kongresy, konferencje, imprezy kulturalne i edukacyjne. Na wielki piec wjeżdżają windą turyści, a do „Małego Świata Techniki”,

urządzonego w centrali energetycznej, ściągają tłumy dzieci z rodzicami lub z nauczycielami, by w formie zabawy poznawać naukę i technikę. Opolscy radni byli w teatrze w Czeskim Cieszynie, po którym oprowadzał jego szef, dyrektor Suska. W jednym obiekcie, pod jednym kierownictwem działają trzy sceny – teatr czeski, teatr polski i scena lalkowa, spektakle grane są w języku czeskim i w języku polskim. Na spektakle przyjeżdżają Polacy z Cieszyna, Ustronia i okolic.

Ostatnim punktem programu była wizyta w Grodzisku Kocobędz – Podbora, zaliczanym do najważniejszych stanowisk archeologicznych, nie tylko na obszarze Śląska Cieszyńskiego, ale także w całej Republice Czeskiej. Grodzisko składa się z trzech części: akropolu oraz dwóch podgrodzi. Powstał tam Park Archeologiczny wraz ze zrekonstruowaną zabudową z okresu słowiańskiego i z obiektami mieszkalnymi. Nadal prowadzone są prace wykopaliskowe, a cenne znaleziska m.in. naczynia, narzędzia, ozdoby, urny, kości ludzi i zwierząt można oglądać na specjalnie urządzonej ekspozycji.

Obie strony ostrawska i opolska zadeklarowały wspólne inicjatywy związane ze współpracą teatrów, warsztatami teatralnymi, wymianą spektakli, wystaw muzealnych, wzajemnego zapraszania się na ważne wydarzenia kulturalne np. na Konfrontacje Teatralne – Klasyka Polska w Opolu i na spektakle w Teatrze w Cieszynie, realizację projektów w obszarze kultury dofinansowanych z funduszy unijnych. Wszystkie te działania, kolejne spotkania i kontakty przybliżą oba regiony do podpisania porozumienia o współpracy między województwem opolskim i Krajem Morawsko-Śląskim.

JM



Odwiedź opolskie na facebooku
www.facebook.com/opolskie



Region w pigułce

Bibliotekarze z Białogrodu w Opolu

Od 22 do 26 sierpnia Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu gościła delegację bibliotekarzy z Państwowej Publicznej Biblioteki Naukowej w Białogrodzie w Rosji. To robocza wizyta, podczas której goście nie tylko zwiedzali placówki biblioteczne w naszym regionie, ale rozmawiali także o dalszej współpracy. W ubiegłym roku z wizytą w Białogrodzie byli bibliotekarze z polskiej placówki – wzięli tam m.in. udział w II Forum Słowiańskim, podczas którego prezentowali działalność WBP, a także zapoznawali się wtedy z działalnością wiejskich modelowych bibliotek oraz centrów kultury. Biblioteka z Białogrodu jest jedną z pierwszych placówek zagranicznych, z którymi podpisano porozumienie – miało to miejsce w 1985 roku.

Piknik w ogrodach szpitala

W ramach obchodzonego 23 sierpnia Dnia Solidarności z Osobami Chorującymi Psychiczenie w ogrodach Wojewódzkiego Specjalistycznego Zespołu Neuropsychiatrycznego przy ulicy Wodociągowej w Opolu, odbył się piknik, którego motywem przewodnim była „Piękna polska wieś”. W spotkaniu wzięło udział kilkaset osób – przede wszystkim pacjentów szpitala opolskiego oraz branickiego, poza tym ich rodziny, przyjaciele, personel. Jak przypominał Krzysztof Nazimek, dyrektor obu szpitali, obchody tegorocznego Dnia Solidarności odbywają się pod hasłem „Umacnianie i zdrowienie. Dać nadzieję”.



Hołd ludziom Solidarności

Na opolskim Skwerze Solidarności, gdzie przed laty mieściła się pierwsza siedziba Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego „S”, 31 sierpnia, w rocznicę podpisania porozumień sierpniowych, złożono wiązanek kwiatów.

Razem z liczną delegacją Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego, z wicemarszałkami Romanem Kolkim i Stanisławem Rakoczym, byli także przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego z wicemarszałkiem Henrykiem Mercikiem. W okolicznych wystąpieniach podkreślano, iż rok 1980 był rokiem przetomu, od którego zaczęła się zmieniać nasza rzeczywistość polityczna i ekonomiczna. Roman KIRSTEIN, jeden z pierwszych przywódców opolskiej „Solidarności”, wzruszonym głosem wspominał, że wówczas cały ruch społeczny „Solidarności” był razem i podkreślał, że chciałby doczekać takich czasów, gdy ta wspólnota powróci.



Połączenie z Częstochową

O przywróceniu regionalnego połączenia kolejowego między Opolem a Częstochową rozmawiali 31 sierpnia Henryk Mercik - członek Zarządu Województwa Śląskiego, Wojciech Dinges - prezes Zarządu Kolei Śląskich, Sylwester Brząkała - dyrektor Pionu Handlowego Opolskiego Oddziału Przewozów Regionalnych oraz Szymon Ogłaza, członek Zarządu Województwa Opolskiego. Uczestnicy spotkania zgodnie zadeklarowali chęć podjęcia współpracy. Oba województwa posiadają kilka wyremontowanych peronów - Opolszczyzna m.in. stację Pludry, na której dzisiaj nie zatrzymuje się żaden pociąg. Padły propozycje pilotażowego uruchomienia jednego lub dwóch połączeń weekendowych, atrakcyjnych zarówno dla studentów, jak i pielgrzymów.



KONKURS

Bioróżnorodność nie była ułatwieniem

W trakcie Dożynek Wojewódzkich poznaliśmy zwycięzców tegorocznego konkursu „Piękna wieś opolska”.



Stradunia, mimo skromnych zasobów przyrodniczych, zrealizowała wiele ciekawych i nietypowych projektów.

Jego laureatką w kategorii „Najpiękniejsza wieś” została Stradunia w gminie Walce (nagroda 20 tys. złotych). Drugie miejsce zajęło Pogórze w gminie Biała (15 tys. zł), a trzecie Ligota Prószkowska w gminie Prószków (10 tys. zł). Jury postanowiło w tej kategorii przyznać jedno wyróżnienie, które otrzymała Olszowa w gminie Ujazd (2 tys. złotych).

Jury nagradzając Stradunię zwróciło uwagę, iż wieś, mimo skromnych zasobów przyrodniczych, zrealizowała wiele ciekawych i nietypowych projektów ukierunkowanych na bioróżnorodność (a ona była głównym kryterium tegorocznego konkursu). Świetnie wykorzystano starorzecze Odry, projekt „Wśród olsów” zyskał tablice informacyjne oraz drewnianą kładkę, która prowadzi przez najciekawsze miejsca. Edukacja ekologiczna krzewiona jest wśród najmłodszych. Młodzież pielęgnuje

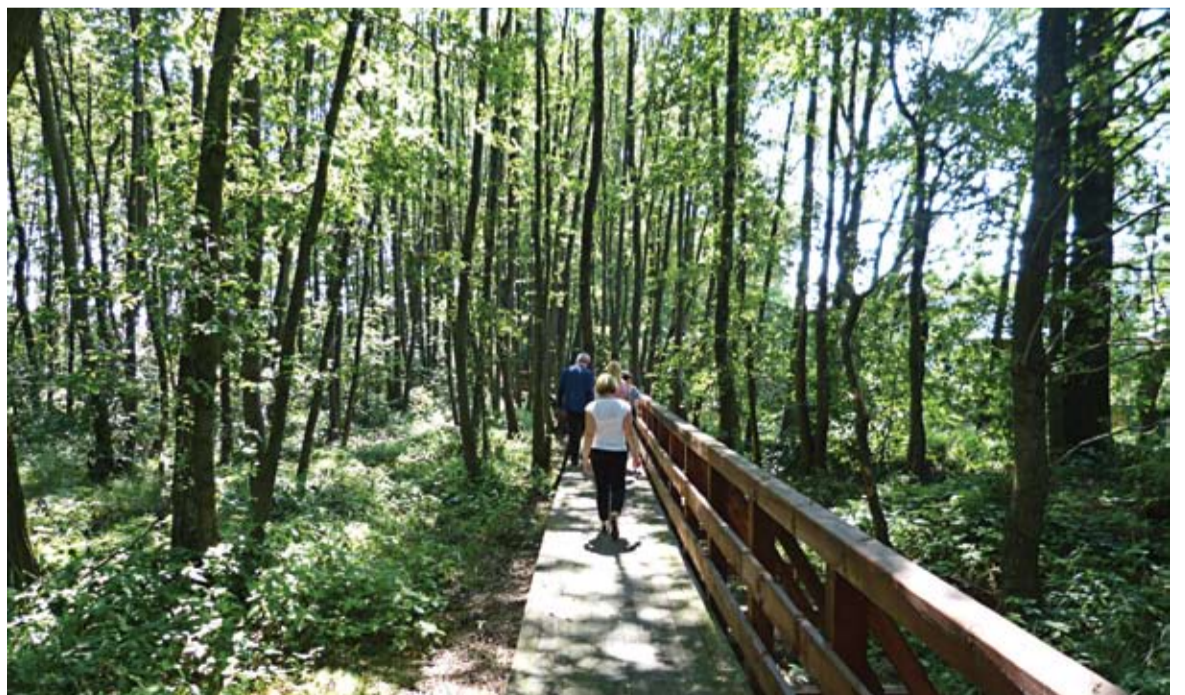
150-letniego kasztana, a jego sadzonki przekazywane są mieszkańcom. Miejscowa społeczność potrafiła wydobyć to, co w lokalnej przyrodzie najcenniejsze, pokazać, a przede wszystkim chronić.

W drugiej kategorii – Najlepszy projekt odnowy wsi, jury nie przyznało pierwszego miejsca. Dwa równorzędne drugie przypadły Nowym Budkowicom w gminie Murów za projekt zatytułowany „Sportowa дума Nowych Budkowic” oraz wsi Jakubowice w gminie Branice za projekt „Jakubowicka strefa aktywności społecznej – rewitalizacja stawu strażackiego”. Obie miejscowości otrzymały nagrodę pieniężną o wartości 8 tysięcy złotych. Trzecie miejsce otrzymał Łącznik w gminie Biała za projekt „Bogactwo przyrody leśnej wokół nas i lekcje jej różnorodności w drodze”. Tu nagroda wyniosła 6 tys. złotych.

Zdaniem jury bioróżnorodność, która była tematem przewodnim konkursu, sprawiła sołectwom wiele problemów. Nawet te wsie, które na swym terenie posiadają duże zasoby przyrodnicze nie zawsze potrafiły je należycie wyeksploatować. Mała jest też świadomość przyrodnicza mieszkańców, którzy niewiele o tych zasobach wiedzą.

Nadzieją są odbywające się w ramach projektu „Bioróżnorodność Opolszczyzny - skarbem dziedzictwa przyrodniczego” warsztaty na temat zagospodarowania terenów wiejskich. W przyszłym roku, który będzie jubileuszowy dla konkursu „Piękna wieś” (20 lat) zmienią się kryteria uczestnictwa w tej rywalizacji. Ponieważ doszło do nowego kryterium bioróżnorodności, będą w niej mogły wziąć udział wszystkie opolskie sołectwa, nawet te, które zwyciężyły w poprzednich edycjach.

Maria Szyłska



Drewniana kładka prowadzi do najciekawszych ekologicznie miejsc.

INWESTYCJE

Obwodnica Czarnowąsów nabiera kształtów

Praca na dwie, trzy zmiany, kilkadziesiąt sztuk sprzętu budowlanego i tysiące ton mieszanki mineralno-asfaltowej do wylania. Tak wygląda codzienność na budowie obwodnicy Czarnowąsów.

W czwartek, 15 września, wykonawca inwestycji – częstochowska spółka Drog-Bud – zaprezentowała dziennikarzom i inwestorowi, którym jest Zarząd Dróg Wojewódzkich (jednostka samorządu województwa) postęp prac na nowo budowanej drodze.

Zdaniem Mariusza Komrausa z nadzoru inwestorskiego, zaawansowanie prac wyprzedza ustalony harmonogram i wynosi około 40 proc. Ponieważ wykonawcę czeka w najbliższym czasie oddanie kosztownych obiektów i nawierzchni to i zaawansowanie robót wzrośnie dookoła 60 proc.

Z 4-kilometrowej trasy najbardziej zaawansowany jest odcinek łączący ją z ulicą Sobieskiego i wylotem na Namysłów, położono tam już warstwę asfaltu, gotowa jest większość nasypów, którymi pobiegnie droga. Przygotowane są przysiółki przy 130 metrowym moście nad Małą Panwią i 185 metrowym nad linią kolejową.

Codziennie na budowie pracuje 60 osób, a bywa, że liczba ta się podwaja. Jak oszacowano do wylania na całą nawierzchnię drogi potrzeba 35 tysięcy ton mieszanki mineralno-asfaltowej.



Fot: Łukasz Józwenko

Ten fragment 4-kilometrowej trasy jest najbardziej zaawansowany.

- Zadanie jest bardzo trudne logistycznie – przypominał Szymon Ogłaza, członek Zarządu Województwa. - Nie tylko ze względu na konieczność przebudowy infrastruktury, ale także dlatego, że w niedalekim sąsiedztwie prowadzone są dwie inwestycje. I budowa obwodnicy i rozbudowa Elektrowni Opole, to dodatkowy ciężki transport, który drogą do Czarnowąsów i Brzezia się przemieszcza. Oddanie obwodnicy planowane jest na wrzesień przyszłego roku. Rozpocząć

się ona będzie przy wylocie na Namysłów, a kończyć obok stacji Lotosu pomiędzy Brzeziem a Borkami. Całkowity koszt inwestycji, to 124 mln złotych (kwota po przetargach), dofinansowanie unijne wyniesie 105,5 mln złotych.

Maria Szyłska

Projekt „Budowa obwodnicy miejscowości Czarnowąsów do połączenia z infrastrukturą komunikacyjną miasta Opola”, realizowany jest w trybie pozakonkursowym, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020. Os priorytetowa VI - Zrównoważony transport na rzecz mobilności mieszkańców. Działanie 6.1 Infrastruktura drogowa.



Szymon Ogłaza prezentuje dziennikarzom postęp prac na obwodnicy.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Artykuł współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz środków budżetu województwa opolskiego w ramach pomocy technicznej Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020.

Z Murowa na światowe budowy

Fiński koncern Stora Enso Wood Products otworzył zakład w Murowie, który będzie się specjalizował w produkcji drewna budowlanego. Docelowo przerabiać się tu będzie 400 tys. metrów sześciennych drewna, firma zatrudni 300 pracowników. Murowski zakład kosztował 27 mln euro.

Stora Enso kupiła w roku 2006 upadły tartak, przed dwoma laty zamontowano w nim linię do przecierania drewna, w tym roku zakończono budowę zakładu drewna klejonego, które znajduje zbyt m.in. w Japonii i Nowej Zelandii. I jak mówił Robert Motąła, prezes zarządu firmy, można z niego stawiać ekologiczne budynki (nawet o 25 piętrach), robić to szybko, a odnawialny budulec sprawia, że wnętrza są przyjazne.

Koncern, który ma drugą na świecie pozycję wśród zakładów branży drzewnej, niedawno zakupił i zamontował w Murowie największą w Europie (400 metrową) linię do sortowania drewna okrągłego. Uczestniczący w uroczystości oficjalnego otwarcia, członek Zarządu Województwa, Szymon Ogłaza, podkreślał ogromne znaczenie murowskiego zakładu zarówno dla lokalnej społeczności, jak i dla regionu. - Murowo mocno uprzemysłowiony nie był, ale miał potencjał, który



Fot: Stora Enso

Linia sortowania kłód

został wykorzystany. Cieszę się, że dzięki takim inwestorom jak Stora Enso, region rozwija się gospodarczo, a województwo zyskało opinię przyjaznego przedsiębiorcom.

Zadowolony nie krył też Andrzej Putański, wójt Murowa, wielki orędownik budowy. - Cieszę się z tak prężnej firmy na naszym terenie, bo to nasz podatek. Waż-

ne jest też to, że mieszkańcy gminy mogą mieć poczucie bezpieczeństwa - na miejscu zdobędą stabilne zatrudnienie i dzięki niemu utrzymają rodzinę. Liczę, że zarobione pieniądze trafią do miejscowych sklepów i rzemieślników i ożywią lokalny rynek. Jeden z najpiękniejszych zakładów w świecie, to także prestiż dla naszego samorządu - mówił.

Robert Motąła podkreślał, że zakład ma dobrą infrastrukturę i dobrze przygotowaną kadre, co składa się na solidny fundament. - Jesteśmy pracodawcą, który dba o pracowników, a współpraca z otoczeniem układa się nam perfekcyjnie. Każdy inwestor życzyłby sobie takich partnerów - powiedział.

Stora Enso Wood Products ma zakłady w 35 krajach, zatrudnia łącznie 29 tysięcy pracowników.

Maria Szyłska

Region w pigułce

Obchody rocznicy wybuchu wojny

1 września w całym regionie odbywały się spotkania rocznicowe i apele pamięci. Obchody 77 rocznicy wybuchu II wojny światowej rozpoczęły uroczystości w Łambinowicach, a zakończyły wieczorne w Opolu. Uroczystość w Łambinowicach, zorganizowana przez



Centralne Muzeum Jeńców Wojennych oraz gminę Łambinowice, zgromadziła przede wszystkim kombatantów. Pod pomnikiem Martyrologii Jeńców Wojennych złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze. Później, w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych odbyło się rocznicowe spotkanie.

Wieczorne obchody w stolicy województwa, w których wzięli udział liczni zgromadzeni Opolanie wspólnie z przedstawicielami władz, harcerzami i kombatantami, rozpoczęło wręczenie odznaczeń, przyznanych przez kombatantów. Odznaczenie otrzymała 10 Opolska Brygada Logistyczna, a sztandar brygady odznaczeniem udekorował wiceprezes Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych komandor Henryk Leopold Kalinowski. Wśród uhonorowanych znalazł się ksiądz biskup Andrzej Czaja, medalem Pro Patria odznaczono także wicemarszałka Stanisława Rakoczeego.

Rada seniorów CDU

Na Opolszczyźnie gościła **8 września** 40-osobowa grupa Unii Seniorów CDU z regionu Ren-Hunsruock z Nadrenii Palatynatu. Spotkali się z marszałkiem Andrzejem Bułą i przewodniczącym Sejmiku Województwa Opolskiego Norbertem Krajczym.



Spotkanie było okazją do wymiany zdań na temat współpracy partnerskiej Opolszczyzny i Nadrenii - Palatynatu oraz współpracy polsko-niemieckiej w kontekście 25-rocznicy dobrosąsiedzkich stosunków.

Nabożeństwo po opolsku

Cotygodniowe nabożeństwo niedzielne prowadzone w języku polskim przez księdza prałata Leona Sądowicza, skierowane do Polonii zamieszkującej w Nadrenii-Palatynacie, odbyło się **11 września** w szczególnej oprawie muzycznej. W wypełnionym wiernymi po brzegi kościele Świętego Emerana rozbrzmiały przepiękne pieśni religijne w wykonaniu chóru Ligoćkie Wrzosey z Ligoty Prószkowskiej. Już po raz drugi Biuro Województwa Opolskiego przygotowało we współpracy z Polską Misją Katolicką w Moguncji ten wspaniały prezent dla Polaków mieszkających w stolicy naszego regionu partnerskiego oraz okolicznych miejscowościach. Chór pod kierownictwem Przemysława Ślusarczyka urzekł wiernych i w specjalny sposób przyczynił się do promocji naszego regionu, tradycji oraz kultury śląskiej wśród rodaków zamieszkujących w Niemczech.

Bolesna pamięć

16 września, w przeddzień rocznicy sowieckiej napaści na Polskę pod Krzyżem Gołgoty Wschodu w Opolu Półwsi zebrali się Sybiracy i Kresowiaci oraz młodzież, przedstawiciele związków kombatantkich, gospodarze regionu, by jak co roku, oddać hołd poległym i podziękować za cudowne ocalenie i powrót do ojczyzny. Do niewoli okupanta dostało się wówczas 200 tysięcy żołnierzy. Przypomniano, że w Starobielsku, Kozielsku, Ostaszkowie i Katyniu zostali zamordowani polscy oficerowie, przedstawiciele polskiej inteligencji, duchowni, lekarze, nauczyciele.



Zebrani pod Krzyżem oddali hołd poległym i złożyli wiązanki kwiatów oraz zapalili znicze - m.in. zrobił to marszałek województwa opolskiego, Andrzej Buła wraz z wojewodą Adrianem Czubakiem i prezydentem Opola, Arkadiuszem Wiśniewskim. Zaplanowane na tę uroczystość wystąpienia nie zostały wygłoszone. Aura (duchota i bardzo ciepło) sprawiła, że w trakcie uroczystości jej uczestnicy zaczęli omdlewać. Na cmentarz dotary dwie karetki reanimacyjne.



Odwiedź opolskie na facebooku
www.facebook.com/opolskie



KULTURA

Nowy oddech teatru

Dynamiczny i otwarty - tak swój teatr widzi Norbert Rakowski, dyrektor Teatru im. Jana Kochanowskiego, który właśnie rozpoczął swój pierwszy autorski sezon na tej scenie. 10 września premierą „Ślubu” Gombrowicza w reżyserii Anny Augustynowicz otwarto nową scenę Teatru im. Jana Kochanowskiego - Modelatornię.

Dyrektor Norbert Rakowski przypomniał, że w 1975 roku ówczesny dyrektor, Bogdan Hussakowski, otwierał ten teatr z trzema nowoczesnymi scenami, ale przez te lata wielu reżyserów marzyło o tym, by realizować swoje pomysły także w innej przestrzeni, w ówczesnej malarni teatralnej. Jednak względy bezpieczeństwa powodowały, iż niezwykle rzadko można tam było oglądać teatralne inscenizacje. Dopiero dziś, w miejscu dawnej malarni powstała w pełni profesjonalna scena. Wicemarszałek Stanisław Rakoczy podkreślał, że jej przygotowanie wymagało wielu wysiłków - i organizacyjnych, i finansowych. 500 tys. zł przekazało na ten cel Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, 700 tys. zł pochodziło z budżetu województwa. - Ale to także wyjątkowy upór i determinacja dyrektora sprawiły, że udało się ten cel osiągnąć tak szybko - mówił.

To będzie wyjątkowa scena, bo poświęcona Jerzemu Grotowskiemu, który rozpoczął swoją pracę w Opolu wiele lat temu. I zgodnie z tym, jak mówił Grotowski, będzie to scena poświęcona młodym i ich artystycznym poszukiwaniom. - Grotowski, przyjmując tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu we Wrocławiu powiedział, że kiedy zaczyna się komercjalizacja sztuki, to chroni się mistrzów. Ale przypominał także, że kiedy był w Opolu, to mistrzem nie był - był kontestowanym dziwakiem i buntownikiem, i to wtedy potrzebna mu była ochrona. - To szlachetna idea i będzie ona nam przyświecać, dlatego Modelatornia będzie właśnie dla tych młodych, którzy mają pomysły i chcą tworzyć - mówił Norbert Rakowski.

- To wydarzenie dla teatru epokowe. Otwieramy czwartą scenę, poświęconą Jerzemu Grotowskiemu, a inaugurując nowy sezon artystyczny wchodzimy w nowy wymiar - nie tylko przestrzeni, ale i współpracy - stwierdził Stanisław Rakoczy. Ten sezon teatralny zapowiada się bardzo interesująco. Norbert Rakowski chce otwarcia na inne



Fot: Łukasz Józwenko

Nową scenę teatr anonsował od wejścia.

teatru, nowych twórców i partnerów. - To będzie miejsce przyjazne mieszkańcom, ale i miejsce, które ma pobudzać apetyt na kulturę. Ten sezon jest owocem ubiegłorocznych przygotowań, teraz teatr zyska nowe oblicze zarówno pod względem repertuaru, jak i budowania pewnej wspólnoty kulturalnej w regionie. - Planujemy dziećmi premier, od września pracuje w Opolu dwójka nowych młodych aktorów - Katarzyna Osipuk i Łukasz Konopka, konsultantem programowym i opiekunem projektów teatralnych został Piotr Ratajczak, będzie sporo współpracy „gościnniej” - opowiada o tegorocznych planach dyrektor. Oprócz Modelatorni nowym-starym miejscem będzie Bunkier, czyli dawna Scena na parterze, która zmieni swoje funkcje. - Tę scenę także chcemy oddać we władanie młodym i ich artystycznym poszukiwaniom - zapowiada Rakowski. Zapraszani będą

tam młodzi reżyserzy, a realizowane będą spektakle niskobudżetowe i małoobsadowe.

Pierwsza tegoroczna premiera - gombrowiczowski „Ślub” w reżyserii Anny Augustynowicz to ko-

przez Tomasza Kaczorowskiego. Agata Duda Gracz pracuje już nad spektaklem „Śmierć przyjeżdża w środę”. Premiera zapowiedziana jest na 19 listopada i będzie to także historyczna premiera - po

tralny projekt związany z Opołem - nawiązujący do jego historii tekst w interpretacji czwórki reżyserów, a także realizację tekstu znanego czeskiego dramaturga Tomáša Vůjtku w swojej reżyserii, z udziałem



Fot: Łukasz Józwenko

W miejscu dawnej malarni powstała w pełni profesjonalna scena.

produkcja, w której partnerem opolskiej sceny jest Teatr Współczesny ze Szczecina. Spektakl zostanie zgłoszony do konkursu „Klasyka żywa”. Kolejna premiera jeszcze w tym samym miesiącu - 24 września „Uroczystość” Thomasa Vinterberga i Mogensa Rukova w reżyserii Norberta Rakowskiego. W październiku pierwsze realizacje w Bunkrze - „Coś pomiędzy” Martina Heckmana w reżyserii Tomasza Zimmermanna oraz jedna ze sztuk Sławomira Mrożka przygotowana

raz pierwszy spektakl powstaje we współpracy Teatru Kochanowskiego z Opolskim Teatrem Lalki i Aktora. Realizacja będzie w obydwu teatrach i w przestrzeni pomiędzy nimi. 10 grudnia natomiast premiera sztuki inspirowanej filmem Andrzeja Wajdy „Bez znieczulenia” w reżyserii Piotra Ratajczaka.

Mówiąc o drugiej części sezonu, o roku 2017, Norbert Rakowski zapowiedział m.in. współpracę z Grzegorzem Wiśniewskim, tea-

tem aktorów polskich i czeskich, grany także w dwóch językach. - W tym sezonie będą nowe teksty, nowi autorzy, nowi reżyserzy, którzy do tej pory w Opolu nie pracowali, nowe sojusze i nowi partnerzy, którzy widzą potencjał tego miejsca i rozumieją wartość kultury - zapowiada Norbert Rakowski. Wierzymy, że to będzie zupełnie nowy, ale przede wszystkim dobry sezon Kochanowskiego.

Violetta Ruszczewska



Opolskie Wiadomości Regionalne

Redakcja:
45-082 Opole, ul. Piastowska 14
(budynek Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Opolskiego),
pokój 182,
tel: 77 54 16 592

Redaktor naczelny:
Maria Szyłska

Redaguje zespół:
e-mail: redakcja@opolskie.pl
www.opolskie.pl

Zastrzegamy sobie prawo
wyboru i skracania nadestanych
tekstów. Materiałów nie zamówio-
nych nie zwracamy.

Wydawca:
Urząd Marszałkowski
Województwa Opolskiego
45-082 Opole, ul. Piastowska 14

Druk: PRO MEDIA Sp. z o.o.
45-086 Opole Tel. 77 44 32 500

REGION

Zabytki bez tajemnic

W Prudniku odbyła się wojewódzka inauguracja Europejskich Dni Dziedzictwa. 24 edycja obchodzona była pod hasłem „Gdzie duch spotyka się z przestrzenią”.



Fot: Łukasz Józwenko

Tegoroczne EDD zainaugurowane zostały w Prudniku.

Opolskie EDD – jak informował marszałek Andrzej Buła – zapraszając mieszkańców regionu do jak najszerszego udziału, odbywały się w 46 miejscowościach. Swoje podwoje otworzyły pałace, dworki, zespoły parkowe, zabytkowe hale produkcyjne, drewniane kościołki. Burmistrz Prudnika, Franciszek Fejdych, przekonywał, że to miasto doskonale wpisało się w hasło EDD. Podczas dwóch tygodni święta zabytków organizowane były imprezy popularyzujące wspólne dziedzictwo Czechów, Niemców, Polaków, ludzi z Kresów. Zwiedzano zabytkową willę Hermana Fränkla, podziwiano odrestaurowane kamie-

niczki na Rynku. Odbyło się wiele kiermaszów, jarmarków, spotkań – m.in. to poświęcone fabryce przemysłowca i jego światowym osiągnięciom w XIX i XX wieku. W Ozimku Święto Mostu i Żeliwa zgromadziło wielu miłośników zabytków techniki. Przyciągnęła ich też inscenizacja plenerowa bitwy o most oraz pokazy ginących zawodów, zwiedzać było można Muzeum Hutnictwa Doliny Małej Panwi i wystawę „Nowe zabytki w zbiorach muzeum”. W Europejskie Dni Dziedzictwa włączyły się – informował wicemarszałek Stanisław Rakoczy – samorządowe jednostki kultu-

ry. Filharmonia Opolska pokazała swoją siedzibę od kuchni (zwiedzanie z przewodnikiem), odbył się lancz z filharmonikami, a na koniec spotkania uczta duchowa – koncert chóru i orkiestry symfonicznej FO. W tym samym dniu (10 września) zwiedzać było można miejsca na co dzień niedostępne w Teatrze im. Kochanowskiego. W roku ubiegłym EDD zgromadziły 35 tysięcy zwiedzających, niebawem okaże się, czy ten rekord został pobity.

Maria Szyłska



Fot: Łukasz Józwenko

Mieszkańcy chętnie uczestniczyli w imprezach promujących lokalne zabytki.

Boją się marginalizacji i utraty pracy

Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego, która spotkała się 15 września, na piątym posiedzeniu, zajęła się trzema kwestiami.

Marszałek województwa, Andrzej Buła, który w imieniu strony samorządowej w tym roku przewodniczył obradom, zaprezentował opinie, które wpłynęły od partnerów, a odnoszące się do projektowanej zmiany ustawy o Radzie Dialogu Społecznego, skutkujące odebraniem kompetencji marszałkom województw i przekazaniem rad do wojewodów. Z opinii, które napłynęły od partnerów społecznych wynika, że pozytywnie oceniają oni działania marszałka w zakresie obsługi rady, zauważając, że to gremium aktywnie przyczynia się do rozwiązywania problemów społecznych i rozwoju dialogu społecznego w województwie opolskim. Jednoznaczne jest także stanowisko Zarządu Województwa w tej sprawie. Stoi on na stanowisku, że

ocenę funkcjonowania instytucji dialogu – zgodnie z art. 87 ustawy – będzie można przeprowadzić po upływie 24 miesięcy, a proponowane zmiany w nowelizacji nie rozwiążą niedoborów finansowych. Wicewojewoda Violetta Porowska, jako przedstawicielka strony rządowej, oceniła, iż jest ona (strona) zadowolona ze współpracy i dotychczasowego dialogu, natomiast ma świadomość, iż w innych województwach rady napotykają wiele problemów, związanych głównie ze sferą finansową. Zadeklarowała więc otwartość na propozycje nowelizacji ustawy. Wszystkie opinie i stanowiska przesłane zostały na ręce Elżbiety Rafalskiej, minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Dwie kolejne kwestie omawiane



Fot: Łukasz Józwenko

Członkowie Komisji Dialogu pozytywnie oceniają jej poczynania i usytuowanie przy marszałku województwa.

w trakcie posiedzenia Rady, choć dotyczyły różnych środowisk zawodowych – celników i pracowników Sanepidu – miały wspólny mianownik. Związki zawodowe

celników boją się likwidacji Służby Celnej i włączenia jej w tworzoną Krajową Administrację Skarbową, natomiast przedstawiciele Sanepidu uważają, że nowy system nad-

zoru nad bezpieczeństwem żywności i żywienia zmarginalizuje rolę tej instytucji. W obu przypadkach Rada nie zajęła jednoznacznego stanowiska. Przeważały opinie, że gdyby miało ono zostać przyjęte, to powinno się koncentrować wokół wątpliwości i obaw związanych z gwarancjami pracowniczymi, nie zaś na potępieniu samej idei proponowanych zmian.

Marszałek Andrzej Buła zaproponował, by przedstawiciele związków zawodowych Sanepidu zredagowali swoje obawy i pytania, zostaną one obiegiem rozesłane do członków Rady Dialogu i pomogą w wypracowaniu stanowiska.

Maria Szyłska

POLITYKA SPOŁECZNA

Jak najdłużej samodzielni

W grudniu tego roku Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu – w partnerstwie z kilkunastoma gminami – rozpoczyna realizację projektu zatytułowanego „Nie – Sami – Dzielni – rozwój usług społecznych oraz wspierających osoby niesamodzielne.

Projekt będzie realizowany przez 38 miesięcy (od 1.12.2016 do 31.01.2020) i współfinansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020. Ma w swych założeniach rozwijać i wspierać usługi społeczne dla osób niesamodzielnych, starszych i niepełnosprawnych ze szczególnym akcentem na pomoc osobom i rodzinom zagrożonym ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. Jego partnerami zostały gminy: Kluczbork, Kędzierzyn-Koźle, Popielów, Głubczyce, Lubsza, Murów, Nysa, Zawadzkie, Paczków, Branice i Pokój.

Skąd pomysł na tego rodzaju projekt? Agnieszka Gabruk, zastępca dyrektora ROPS w Opolu, a jednocześnie kierownik przedsięwzięcia, twierdzi, że podpowiedziała go przede wszystkim sytuacja demograficzna naszego regionu, która pokazuje, że procesy starzenia się w województwie opolskim zachodzą bardziej dynamicznie, niż w innych częściach kraju.

- W związku z tym pojawiają się nowe problemy i potrzeby. Coraz więcej zamieszkujących region osób, to ludzie niesamodzielni, starsi, niepełnosprawni. Trzeba im zapewnić opiekę pielęgnacyjną i medyczną, wesprzeć społecznie i emocjonalnie. Nie zawsze rodzina – jeśli jest – potrafi sprostać potrzebom opiekuńczym. Niektórzy z jej członków są przecież jeszcze czynni zawodowo. Poza tym zależy nam, by ta jesień życia była dla seniorów okresem, w którym jak najdłużej są sprawni, samodzielni, aktywni społecznie. Stąd potrzeba rozwoju usług senioralnych, rehabilitacyjnych, opiekuńczych, wsparcie domów dziennej opieki czy klubów seniora - wyjaśnia.

Problem w tym, że w województwie opolskim mało jest tego rodzaju usług. O skali problemu najlepiej mówią liczby. W 2015 roku wśród 28322 rodzin objętych pomocą społeczną 22 proc. stanowiły rodziny emerytów i rencistów. Ponadto 1.198 osób w podeszłym wieku lub przewlekle chorych oraz niepełnosprawnych fizycznie korzystało z całonocnych miejsc w domach pomocy społecznej, 395 przebywało w placówkach całonocnej opieki przeznaczonej dla osób niepełnosprawnych, przewlekle chorych lub



Mimo niepełnosprawności można być samodzielnym i pełnym życia.

w podeszłym wieku, 1426 osób korzystało ze wsparcia w dziennych domach pomocy społecznej, 24 osoby przebywały w mieszkaniach o charakterze chronionym, 2269 osób korzystało w miejscu zamieszkania z usług opiekuńczych. Stopień zaspokojenia potrzeb w tym zakresie jest więc nadal niski. Także żadna z gmin biorących udział w projekcie nie zatrudniała dotąd asystentów osobistych osób starszych lub osób niepełnosprawnych. Dlatego jednym z ważniejszych przedsięwzięć, które się w projekcie znalazły jest przeszkolenie osób, które mogłyby takie usługi świadczyć. Efektem zaś ma być wzrost liczby miejsc świadczenia usług opiekuńczych, asystenckich (zwiększenie liczby asystentów i opiekunów środowiskowych), wsparcie dla osób niesamodzielnych, żyjących w jednoosobowych gospodarstwach domowych. Te ostatnie stanowią w naszym województwie aż 34 proc.

- W kraju działa obecnie niewielu osobistych asystentów osób niepełnosprawnych, a jeśli już, to najczęściej zatrudniają ich organizacje pozarządowe. To sprawia, że niepełnosprawni nadal pozostają w domach, bez możliwości uczestniczenia w życiu zawodowym i spo-

łecznym. Tymczasem doświadczenia krajów Europy Zachodniej oraz licznych organizacji pozarządowych dowodzą, że zatrudnienie asystentów osobistych znacznie poprawia sytuację tych osób. No i ogranicza

Projekt „Nie – Sami – Dzielni – rozwój usług społecznych oraz wspierających osoby niesamodzielne” realizowany będzie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020, oś VIII – Integracja społeczna, działanie 8.1. Dostęp do wysokiej jakości usług zdrowotnych i społecznych. Liderem projektu jest ROPS w Opolu w partnerstwie z 11 gminami. Całkowita wartość projektu to 4,93 mln złotych, dofinansowanie – 4,50 mln złotych. Projekt będzie realizowany od 1.12.2016 do 31.01.2020.

życiowych. Mam więc nadzieję, że dla wielu podopiecznych będzie to większa szansa na samodzielne i pełne uczestnictwo w życiu społecznym i zawodowym – mówi Agnieszka Gabruk.

Co planują w ramach projektu gminy? Murów i Kluczbork chcą, by docelowo 40 osób objąć teleopieką, która pozwala na całonocowe wezwanie pomocy medycznej. Kluczbork planuje także uruchomienie tzw. pomocy sąsiedzkiej i w tym celu chce zatrudnić w ramach umowy zlecenia 9 osób które będą świadczyły pomoc w środowisku wiejskim. Gmina Kędzierzyn-Koźle, oprócz teleopieki, chciałyby rozwinąć funkcję opiekunów osób niesamodzielnych. Świadczyli by oni pomoc od poniedziałku do piątku w godzinach popołudniowych (od 17 do 20), natomiast w soboty i święta w uzgodnionych godzinach. Plussem tego rozwiązania jest przebywanie osoby niesamodzielnej we własnym domu, a więc w środowisku znanym i przyjaznym, dodatkowo usługi obejmowałyby pomoc w toalecie, zmianę bielizny osobistej i pościelowej, przygotowanie posiłków, karmienie, bieżące sprzątanie. Osoba świadcząca usługi opiekuńcze byłaby zatrudniona przez 52 godziny

w miesiącu na umowę-zlecenie.

Poza tym na terenie kędzierzyńsko-kozielskiego osiedla Azoty planowane jest uruchomienie ośrodka wsparcia dziennego dla osób z zespołem otępieńczym. Pensjonariusz (na początku byłoby to 5 osób) miałby zapewnioną opiekę pielęgnarską, terapię zajęciową, socjo – i psychoterapię.

Z kolei Głubczyce chcą wprowadzić dla pensjonariuszy domu dziennego pobytu dwie formy aktywizacji ruchowej – trening ruchowy poprawiający kondycję mięśni, wzmacniający ich siłę i napięcie oraz zajęcia relaksacyjno-pobudzające (dźwięk, muzyka), które będą pobudzać aktywność umysłową i poprawią pamięć.

Paczków, Branice, Kluczbork chcą przeszkolić asystentów osobistych dla osoby lub rodziny z niepełnosprawnościami. Będą oni świadczyć wsparcie dostosowane do indywidualnych potrzeb osób niepełnosprawnych.

Ciekawe przedsięwzięcia planuje gmina Pokój, która obok teleopieki, chce zorganizować dla osób niepełnosprawnych wycieczki na rozmaite imprezy kulturalne. Szacują, że w ciągu trzech lat z tej formy skorzysta 150 osób.

Nysa, Lubsza, Popielów będą rozwinęły dzienne usługi opiekuńcze, aby maksymalnie wydłużyć okres najlepszego funkcjonowania tych osób we własnym środowisku domowym.

Dwa mieszkania tzw. wpierające urzędu na swym terenie gmina Zawadzkie. Jak mówi Marek Kutyla, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej, lokale pochodzą będą z zasobów komunalnych. Wyremontowane zostaną pod potrzeby konkretnej osoby, tak by mogła w nich jak najwygodniej samodzielnie funkcjonować. - Nie wykluczamy, że jeśli nie będzie konieczna przeprowadzka, bo może ktoś ma swój lokal, a tylko trzeba go odpowiednio wyposażyć, to to zrobimy. Idea naszego pomysłu jest bowiem taka, by osoby, które są samodzielne, mogły tę samodzielność jak najdłużej utrzymać, ale by jednocześnie czuły się bezpieczne i miały odpowiednią opiekę – mówi.

Maria Szyłska



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



FUNDUSZE UNIJNE

Sercowiec będzie się czuł bezpiecznie

Opieka 24 godziny na dobę. W razie potrzeby szybka konsultacja kardiologa i przyjazd specjalistycznej karetki. Bez kolejek, bez czekania i wychodzenia z domu. Nierealne? Niekoniecznie. Dzięki unijnym funduszom na Opolszczyźnie rozwiną się usługi telemedycyny. Skorzysta z nich bezpłatnie 1000 osób.

Na ogłoszony przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego nabór wniosków o dofinansowanie „Dostępu do wysokiej jakości usług zdrowotnych i medycznych” odpowiedział Miejski Klub Sportowy Suples w Krapkowicach, który przygotował projekt zatytułowany „Telemedycyna szansą ludzi starszych na lepsze życie”. Wniosek zdobył unijne dofinansowanie, jego realizacja rusza 1 listopada 2016 roku.

Skąd zainteresowanie telemedycyną? Andrzej Świerczek, prezes Suplesu, mówi, iż od dawna jego klub współpracuje z krakowską Fundacją św. Benedykta, która ma spore doświadczenie w usługach telemedycznych i mobilizowała opolskich partnerów, by w naszym regionie takie działania podjąć. Przyglądano się także do świadczeń firmy Neapco w Praszce, która w ramach bonusu pracowniczego, zakupiła pracownikom pakiet usług telemedycznych, który pozwalał m.in. na zrobienie telekardiogramu i natychmiastowe skonsultowanie go z kardiologiem. - Poza tym dotarliśmy do danych ogólnopolskich, z których wynika, że około 10 mln Polaków ma problemy z sercem. Konkurs urzędu marszałkowskiego wyszedł więc naprzeciw naszym zainteresowaniom i potrzebom zdrowotnym. Chcemy,



Andrzej Świerczek: Każdy z naszych podopiecznych będzie miał założoną historię choroby.

by to właśnie ludzie starsi byli beneficjentami tego projektu – mówi Andrzej Świerczek.

Lider projektu nawiązał ścisłą współpracę z Polskim Związkiem Niewidomych, który deklaruje, że mógłby wskazać co najmniej 500-600 potencjalnych pacjentów wśród swoich członków, a korzyści płynące z telemedycyny mocno rozpropagować. Dla osoby niewidzącej lub słabowidzącej każda wizyta w przychodni wiąże się z dużym wysiłkiem organizacyjnym i logistycznym. Dzięki posiadaniu teletransmitera, który umożliwi prze-

prowadzenie badania na odległość i szybką konsultację medyczną, będzie można uniknąć wychodzenia z domu, wzrosnie też poczucie bezpieczeństwa u tych ludzi.

Rekrutacja powinna być łatwiejsza, lider projektu zamierza nawiązać współpracę z takimi organizacjami jak Stowarzyszenie Diabetyków, Towarzystwo Walki z Kalectwem.

Projekt adresowany jest do osób powyżej 50 roku życia (spośród tysiąca osób – siedemset zagrożonych wykluczeniem społecznym z orzeczeniem o niepełnosprawności). Jedynym warunkiem technicznym zakwalifikowania się do niego jest posiadanie telefonu stacjonarnego lub komórkowego. - Beneficjent otrzyma teletransmitter oraz instrukcję, jak urządzenie obsługiwać. Jest ono małe, przypomina prostokątne pudełko, z którego wychodzą kable zakończone diodami ze specjalnymi „łapkami, które przykleja się według instrukcji (okolice piersiowe lub na nadgarstki). Trzeba tylko wybrać numer telecentrum, gdzie dyżurny lekarz od razu zobaczy zapis badania i udzieli porady lub w sytuacji zagrożenia życia wezwie specjalistyczną karetkę – wyjaśnia Andrzej Świerczek.

Pierwsze osoby, które zakwalifikują się do projektu w listopadzie, mogłyby z dobrodziejstw telemedycyny korzy-

stać już od grudnia tego roku, pozostałe od 1 stycznia 2017.

Każdy z beneficjentów mieć będzie założoną kartę z historią choroby. Oprócz konsultacji kardiologicznej udzielane będą porady geriatryczne, diabetologiczne i ogólnomedyczne. Porad udzielać także będą dyplomowane pielęgniarki, które na co dzień zajmują się osobami starszymi. Pomogą członkom rodziny w rozwiązaniu wielu problemów. Dla osób z nadwagą przewidziano nieodpłatne wypożyczenie 20 rowerków rehabilitacyjnych, na których wykonywane będą ćwiczenia ruchowe, a rehabilitant podpowie, jakie rodzaje ćwiczeń stosować.

W ramach projektu zatrudnione zostaną trzy osoby, które w razie potrzeb kontaktować się będą z posiadaczami urządzeń do teletransmisji – usuwać awarie, wymieniać aparaty.

- Firma, którą wyłonimy w drodze przetargu do świadczenia takich usług telemedycznych, musi zagwarantować pełną drożność systemu przez całą dobę, żeby osoba, która źle się poczuje w każdej chwili mogła zasięgnąć porady – mówi Andrzej Świerczek.

Projekt powinien znaleźć uznanie mieszkańców małych ośrodków miejskich i wiejskich, gdzie są kłopoty z dotarciem do lekarzy specjalistów. Choć nie tylko z tych środowisk - kra-

kowscy lekarze związani z telemedycyną przypominają sobie pacjenta, który z teletransmitterem wyjechał na wycieczkę do puszczy amazońskiej. Gdy źle się poczuł, dzięki telefonii satelitarnej, dozwonił się do centrum i przesał swoje ekg. Szybkie zalecenia kardiologów prawdopodobnie uratowały mu życie.

Maria Szyłska

Projekt zatytułowany „Telemedycyna szansą ludzi starszych na lepsze życie” realizowany będzie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020 – oś priorytetowa VIII – Integracja społeczna, działanie 8.1 Dostęp do wysokiej jakości usług zdrowotnych i medycznych. Liderem projektu jest Miejski Klub Sportowy Suples w Krapkowicach, partnerem Fundacja św. Benedykta w Krakowie. Wartość projektu, to 1,79 mln złotych, dofinansowanie 1,69 mln złotych (94,44 proc.). Projekt będzie realizowany od 1 listopada 2016 roku do 31 stycznia 2018 roku.

Senior w dobrej formie

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego dr nauk medycznych, kardiolog - Marcin Rękawek, podpisał umowę na dofinansowanie projektu zatytułowanego „Jesień życia w dobrej kondycji bez bólu”.

Projekt, który realizowany będzie od września tego roku do końca maja 2018 roku, zakłada umożliwienie dostępu do wysokiej jakości usług zdrowotnych osobom starszym, w szczególności zagrożonych wykluczeniem społecznym. W jaki sposób? Otóż, jak informuje dr Rękawek, z trzech powiatów – kędzierzyńsko-kozielskiego, krapkowickiego i strzeleckiego wyłonionych zostanie 518 uczestników projektu – seniorów, u których przeprowadzony zostanie screening stanu zdrowia czyli dogłębny program badań diagnostycznych, pozwalających na dokładny przegląd i ocenę stanu zdrowia, a dzięki temu na szybką i trafną identyfikację czynników zachorowań. Dla potrzeb projektu zakupione m.in. zostaną Holtery EKG (urządzenia, które przez całą dobę monitorują pracę serca), Holtery ciśnieniowe, które

prowadzą przez 24 godziny na dobę pomiar ciśnienia tętniczego, a także aparaty badające bezdech senny.

W drugim etapie projektu 300 pacjentów poddanych zostanie terapii energotonowej i manualnej. Pierwsza z nich – jak wyjaśnia dr Marcin Rękawek – to nowa forma elektroterapii, która dzięki 100-krotnie większej dawce wprowadzonej energii, niż w klasycznej elektroterapii, działa bezpośrednio na metabolizm komórkowy, uaktywnia go, witalizuje organizm, zmniejsza ból.

- Dzięki tym działaniom dajemy seniorom szansę na wydłużenie i poprawę jakości ich życia, eliminację bólu i większą sprawność fizyczną. Nasze społeczeństwo starzeje się, ludzi w podeszłym wieku ciągle przybywa. Cieszę się, że tego rodzaju problemy dostrzegł samorząd województwa



Marcin Rękawek: 300 pacjentów poddanych zostanie terapii energotonowej.

opolskiego, ogłaszając nabór na takie projekty, który mogą seniorom poprawić jakość życia – mówi dr Rękawek.

Dzięki wdrażanym działaniom rozwinię się także opieka medyczna w domach oraz teleopieka, bo projekt zakłada korzystanie z tego rodzaju form. Wartość projektu wyniesie 1,87 mln złotych. Dofinansowanie – 1,73 mln złotych (94,4 proc.). Marcin Rękawek przyznaje, że projekt jest dość kosztowny, ale pokryje m.in. zakupy specjalistycznego sprzętu, koszty przeprowadzenia badań, wynagrodzenie lekarzy, fizjoterapeutów i opiekunów. Dodatkową korzyścią będzie to, że zakupiony sprzęt, po zakończeniu badań pozostanie w powiatach i będzie służył pacjentom.

Partnerami projektu będą gmina Strzelce Opolskie oraz Stowarzyszenie „Promocja Przedsiębiorczości”, ale jego lider chce też współpracować ze starostwami trzech powiatów, a także tamtejszymi ośrodkami pomocy społecz-

nej i oddziałami Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, które pomogą w wyborze potencjalnych pacjentów.

Maria Szyłska

Projekt Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020 zatytułowany „Jesień życia w dobrej kondycji bez bólu” realizowany będzie w ramach działania 8.1 Dostęp do wysokiej jakości usług zdrowotnych i społecznych w zakresie usług zdrowotnych – opieki nad osobami starszymi, w tym z niepełnosprawnymi. Wartość projektu – 1,87 mln zł, dofinansowanie – 1,77 mln złotych. Projekt będzie realizowany od 1 września 2016 do 31 maja 2018.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



GOSPODARKA

Otwarcia na współpracę

W Opolskim Centrum Rozwoju Gospodarki podpisano 6 września czterostronne porozumienie o współpracy. Jego sygnatariuszami zostali Opolska Izba Gospodarcza, w której imieniu podpis złożył prezes Henryk Galwas, Opolska Izba Business Centre Club reprezentowana przez kanclerza Andrzeja Lepicha, Izba Gospodarcza „Śląsk”, w imieniu której porozumienie podpisał prezes Claudius Badura oraz Opolskie Centrum Gospodarki reprezentowane przez dyrektora Rolanda Wrzeciono.

Porozumienie zawarto w celu zacieśnienia współpracy, usprawnienia przepływu informacji na temat dostępnych usług, wzajemnej wymiany doświadczeń. Obecny na spotkaniu Andrzej Drosik, prezes opolskiego zakładu Nutricia Danone, zdradził, iż już rok temu pojawiła się potrzeba organizacji wspólnej platformy porozumienia, spotkań było kilka. - Mam satysfakcję, że inicjatywa wypaliła. Mam nadzieję, że porozumienie z dobrym początkiem i wierzę, że będzie ono służyć rozwojowi biznesu.

Karol Cebula, najstarszy w kraju – jak o sobie mówił – czynny przedsiębiorca – wyrażał nadzieję, że opolska inicjatywa pójdzie w kraj, bo tylko wtedy polscy przedsiębiorcy poradzą sobie z tymi, któ-

rzy są im nieprzychylni.

Claudius Badura zauważał, że niestraszne różnym organizacjom gospodarcze postrzegane są jako konkurencja. - My w takim województwie nie możemy sobie pozwolić na indywidualne działanie. Nasze porozumienie jest konsekwencją dotychczasowej współpracy z OCRG i wspólnie podejmowanych inicjatyw.

Roland Wrzeciono zaznaczał, że inicjatywa zawarcia porozumienia była oddolna, wyszła od przedsiębiorców. - Musimy działać pragmatycznie. Każda ze stron umowy ma taki potencjał, który warto wykorzystać.

Marszałek województwa, Andrzej Buła, dziękował za inicjatywę zawarcia porozumienia, zapewniał, że każdy przedsię-

biorca musi czuć realną opiekę samorządu województwa, a samo porozumienie, choć zawarte przez czterech sygnatariuszy, to przecież ma charakter otwarty. - Opolszczyzna – powiedział – w ostatnim czasie wygrywa bój z innymi regionami o nowych inwestorów, co oznacza nowe miejsca pracy, a dla opolskich przedsiębiorców – nowe możliwości biznesowe. Sąsiadując z tak silnymi regionami, jak Góry i Dolny Śląsk, musimy szukać dodatkowych przewag, uatrakcyjnić naszą ofertę dla biznesu. Takim atutem może być dobry klimat i współdziałanie instytucji otoczenia biznesu oferujących szeroką pomoc dla przedsiębiorców.

Maria Szyłska



Sygnatariusze porozumienia: Claudius Badura, Henryk Galwas, Roland Wrzeciono i Andrzej Lepich.

Zapotrzebowanie na innowacje

27 innowacyjnych projektów zgłoszonych przez opolskie przedsiębiorstwa otrzymało, decyzją Zarządu Województwa Opolskiego, dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020. Pierwsze cztery firmy podpisały 8 września umowy o wsparciu.

Nie bez powodu Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki, które było gospodarzem uroczystości, wskazało właśnie te przedsiębiorstwa. Wszystkie są producentami unikalnych technologii i wyrobów. I składały – o czym informował dyrektor OCRG, Roland Wrzeciono, swoje wnioski o dofinansowanie jako pierwsze. Całkowita wartość wszystkich przyjętych do dofinansowania projektów, to 187,3 mln złotych. Natomiast wartość dofinansowania wyniesie 87,8 mln złotych.

Obecny na podpisaniu umów marszałek województwa, Andrzej Buła, przypomniał, że kiedy w 2014 roku negocjował z Komisją Europejską opolski RPO, od razu zgodził się na sugestię, by na innowacje w przedsiębiorstwach przeznaczyć około 61,6 mln euro. - Okazało się to jedynym kierunkiem, który przyniesie wartość dodaną. Choć nie ukrywam, że początkowo miałem obawy, czy będą chętni na te fundusze, czy przedsiębiorcy zdobędą się na odwagę, by po nie sięgać. Potem było wiele spotkań, na których wypracowywaliśmy kryteria oceny wniosków. To nie są kryteria urzędników, to są kryteria przedsiębiorców. Dlatego cieszę się, że to, co kładziemy na stole, będzie zagospodarowane z korzyścią dla rozwoju naszych firm – powiedział marszałek. I zaapelował do obecnych przedsiębiorców, by do realizacji swoich pomysłów i projektów dopraszali młodych ludzi,

dawali im szansę na rozwój, na szybki kontakt z nowoczesnymi technologiami i rozwiązaniami.

Umowę na rozbudowę działu B+R (wartość projektu to 1,9 mln złotych, a dofinansowanie 748,6 tys. zł) podpisał Michał Biskup, prezes Zarządu firmy Stegu w Jetowej – producenta wysokiej jakości kamienia dekoracyjnego i oklein ściennych. Mówił, że kiedy przed kilkoma laty obejmował szefostwo firmy, to trudno było jej właścicielom namówić na utworzenie działu B+R. Tymczasem od pięciu lat funkcjonuje on w zakładzie, a jego rozwiązania przynoszą wymierne efekty. Prezes wspominał o życzeniu jednego z szefów arabskich, który pytał o możliwość wkomponowania w beton żywego mchu. - Początkowo chciałem się stuknąć w głowę, potem okazało się to możliwe do zrealizowania, a na Zachodzie taka żywa roślinność wtopiona w kamień stała się krzykiem mody.

Firma ifm ecolink, która produkuje czujniki do automatyki przemysłowej, jako pierwsza złożyła wniosek o dofinansowanie. Chce je przeznaczyć – jak informował Andrzej Durdyń, członek zarządu – na doposażenie swojego centrum badawczo-rozwojowego w Opolu. Wartość projektu, to ponad 5,9 mln złotych, dofinansowanie – 1,7 mln.

Podobny cel – wsparcie działu badawczo-rozwojowego – przyświeca Narzędziwni



Umowy o dofinansowaniu projektów podpisałi: (od lewej) Henryk Gajda, Andrzej Durdyń, Bogdan Psenica i Michał Biskup. Towarzyszy im marszałek Andrzej Buła (w środku).

Bogdan Psenica, która produkuje formy o ciężarze do 50 ton do odlewania aluminium, magnezu i cynku. Firma – jak mówił właściciel Bogdan Psenica – przeprowadzi też projekt badawczy, który ma na celu opracowanie innowacyjnych form ciśnieniowych z wykorzystaniem systemu jet-cooling oraz chłodzenia punktowego formy. Jak wyjaśniał: idzie o to, by skrócić czas produkcji poprzez szybsze chłodzenie punktowe. Odlew aluminium rozgrzewa się do 720 stopni, można go wykorzystać dopiero, gdy się schłodzi i stanie się ciałem stałym. Z rozwiązań firmy korzysta m.in. koncern Toyoty. Pro-

jekt otrzymał 5 mln złotych dofinansowania, a jego całkowita wartość to 13,5 mln złotych.

Wreszcie projekt firmy G&S, który – jak mówił prezes Henryk Gajda – ma sprawdzić koncepcję zgłoszonego do ochrony patentowej nowego sposobu produkcji rurki z polamidu i urządzenia do jej wytwarzania. Rurki te służą do budowy przewodów hamulcowych. Pozytywne wyniki testów pozwolą na wdrożenie innowacyjnego w skali świata procesu produkcji przewodów – mają być lżejsze i bardziej wytrzymałe. Wartość projektu, to 9,1 mln złotych, dofinansowanie – 5,8

mln złotych.

Pierwszy nabór projektów związanych z innowacyjnością ogłoszony został w kwietniu tego roku. Wnioskowana kwota dofinansowania dwukrotnie przekroczyła to, czym dysponowało OCRG. Zgodnie z regulaminem nabór miał być rozstrzygnięty dopiero w listopadzie. Ale na prośbę przedsiębiorców OCRG przyspieszyło procedurę i jego wyniki podało już w sierpniu. Kolejny nabór zaplanowano na grudzień tego roku. Do dyspozycji przedsiębiorców będzie około 40 mln złotych.

Maria Szyłska

Projekty dofinansowane zostały z puli Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020, działanie 1.1 Innowacje w przedsiębiorstwach. Całkowita wartość projektów, którym przyznano dofinansowanie wyniosła 187,3 mln złotych, wartość przyznanego dofinansowania to ponad 87,8 mln złotych. Przyznane dotacje oscyływały pomiędzy 35 a 75 proc., większość projektów dofinansowano na poziomie 55 proc.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



EDUKACJA

Jeszcze bliżej rynku pracy

W Regionalnym Centrum Rozwoju Edukacji zainaugurowano projekt „Opolskie szkolnictwo zawodowe bliżej rynku pracy 2”.

Uczestniczący w prezentacji tej inicjatywy marszałek województwa opolskiego, Andrzej Buła, życzył nauczycielom i dyrektorom szkół zawodowych, obecnym na spotkaniu, zbudowania atrakcyjnej i przyjaznej szkoły, zauważył, iż trudno dziś wyobrazić sobie ucznia szkoły zawodowej, który nie ma kontaktu z biznesem, konkretną firmą, w której mógłby poznać tajniki zawodu i odnaleźć się na rynku pracy. Przypomniał program stażowy dla absolwentów szkół wyższych, który dzięki dobremu skojarzeniu stażystów i pracodawców zaowocował tym, iż 70 proc. absolwentów otrzymało pracę w miejscach, w który odbywali staże. Poinformował też, że 20 września zainaugurowana została klasa patronacka Multiserwisu. Wiadomo już, że 20 jej absolwentów będzie miało zagwarantowaną w firmie pracę.

Druga edycja projektu „Szkolnictwa zawodowego” będzie realizowana przez Regionalny Zespół Placówek Wsparcia Edukacji i Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki, które zadba m. in. o nawiązanie kontaktów pomiędzy szkołami zawodowymi a przedsiębiorcami. Partnerem będzie także Politechnika Opolska, która zorganizuje kursy przygotowawcze na studia techniczne, udostępni swoje branżowe laboratoria, a także poprowadzi kursy doskonalące dla nauczycieli przedmiotów zawodowych. Drugim partnerem będzie miasto Opole, które na

bazie Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. K. Gzowskiego planuje doposażenie pracowni informatycznej, weterynaryjnej i systemów energii odnawialnej, a także kursy na dodatkowe kwalifikacje, dodatkowe zajęcia z języka obcego zawodowego, podyplomowe studia dla nauczycieli.

Jak informował Adam Koj, kierownik projektu, „Szkolnictwo zawodowe bliżej rynku pracy 2” realizowane będzie od sierpnia 2016 do lipca 2018. Wartość projektu, to 8.801 tysięcy złotych. W projekcie uczestniczyć będą 33 szkoły zawodowe i technika, w sumie 918 uczniów i 47 nauczycieli (większość beneficjentów z obszarów wiejskich). Wśród planowanych zadań znajduje się m. in. doposażenie za kwotę 1,6 mln złotych 20 pracowni kształcenia zawodowego, organizacja staży i praktyk dla 600 uczniów, organizacja kursów kwalifikacyjnych dla instruktorów praktycznej nauki zawodu, eksperymentalne zajęcia warsztatowe, wyjazdy na krajowe i zagraniczne targi branżowe, organizacja obozów naukowych we współpracy z opolskimi uczelniami i biznesem. Realizowany projekt tym różni się od poprzedniego, że jest – jak zapowiedział Adam Koj – jeszcze bliżej rynku pracy.

Maria Szyłska



Na prezentację projektu przyjechało wielu dyrektorów szkół zawodowych i nauczycieli.

Projekt „Opolskie szkolnictwo zawodowe bliżej rynku pracy 2” realizowany będzie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020, oś priorytetowa IX – Wysoka jakość edukacji, działanie 9.2 Rozwój kształcenia zawodowego. Budżet projektu, to 8,8 mln złotych, unijne dofinansowanie wyniesie 7,48 mln zł. Projekt będzie realizowany od sierpnia 2016 do 31 lipca 2018 r.

Fascynujący świat nauki na mniejszą skalę

W Regionalnym Zespole Placówek Wsparcia Edukacji zaprezentowano cztery nowe projekty, które pozwolą na podniesienie kompetencji uczniów i nauczycieli ze szkół Aglomeracji Opolskiej. Są one adresowane do 6000 uczniów i prawie 400 nauczycieli szkół podstawowych oraz 62 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Budżet każdego z nich wynosi po 4,9 mln złotych.

Obecny na prezentacji wicemarszałek Stanisław Rakoczy dziękował tym, którzy projekty przygotowali. – Rozpoczynamy coś dobrego i ważnego. Cieszę się, że partnerami samorządu województwa w tych przedsięwzięciach będą opolskie uczelnie i miasto Opole – powiedział.

– Projekty dla podstawówek – jak informował Wojciech Błaszczak, jego kierownik z ramienia RZPWE – realizowane będą w trzech obszarach kompetencji kluczowych – technologii informacyjno-komunikacyjnych, matematyczno-przyrodniczych i humanistycznych. Przedsięwzięcie zatytułowane jest „Młodzi odkrywcy sekretów nauki Aglomeracji Opolskiej” (to szkoły podstawowe) i „Odkrywcy nauki AO” (szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne) – część zadań obejmie uczniów szkół podstawowych, część szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Projekty nawiązują do zakończonego kilka miesięcy temu „Fascynującego świata nauki i technologii”, ale realizowane będą w mniejszej skali i nie przewidziano w nich żadnych inwestycji

na rzecz szkół (typu zakup sprzętu, pomocy).

Wcześniej w każdej ze szkół przeprowadzono diagnozy, które wskazały, jakie obszary wiedzy wymagają szczególnego wsparcia, co jest słabością uczniów, w czym należałoby ich wesprzeć. Dla młodzieży przewidziano godziny zajęć dodatkowych w szkołach oraz zajęcia wyjazdowe. Będą to spotkania w pracowniach eksperymentalnych, warsztaty teatralne i muzyczne, przyrodnicze, zajęcia w gospodarstwach edukacyjnych i na uczelniach. Nauczyciele zaś będą mogli bezpłatnie uczestniczyć w studiach podyplomowych, kursach doskonalących, tworzyć sieci współpracy. Pierwsze zadania z uczniami rozpoczną się na początku przyszłego roku, wcześniej rozpoczną swoje doksztacanie nauczyciele. Wśród oferowanych im kierunków podyplomowych są technologie informacyjne dla klas młodszych, pedagogika z autyzmem. Politechnika Opolska ponadto proponuje gimnastykę korekcyjną oraz neurorehabilitację, zaś Uniwersytet Opolski – język

obcy w klasach I-II, rozwijanie kompetencji matematycznych, język polski dla cudzoziemców. Projekt zakończy się 31 lipca 2018.

Maria Szyłska

Projekty Młodzi odkrywcy i Odkrywcy sekretów nauki Aglomeracji Opolskiej realizowane będą w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020, oś priorytetowa IX Wysoka Jakość edukacji, poddziałanie 9.1.2 Wsparcie kształcenia ogólnego w Aglomeracji Opolskiej. Budżet każdego z projektów, to 4,9 mln złotych, dofinansowanie po 4,2 mln złotych. Projekty rozpoczęły się w sierpniu 2016 roku, potrwać do końca lipca 2018 roku.



Wojciech Błaszczak, kierownik projektu, prezentuje jego szczegóły.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Kolej regionalna

1. Nowe połączenie kolejowe

Razem z dzwonkiem szkolnym, czyli 1 września ruszyło połączenie kolejowe łączące Opole, Zawadzkie i Kielczę. Połączenie to zostało wznowione w związku z licznymi prośbami mieszkańców Kielczy. Na chwilę obecną zostały uruchomione dwa połączenia między tymi stacjami, kursujące tylko w dni robocze.

Pociągi wyjeżdżają ze stacji Kielcza o godzinie 7:35 i 15:40, w Zawadzkiem są na godzinę 7:45 i 15:50, a w Opolu Głównym o 8:45 i 16:31. Pociągi z kierunku Opolo Głównego wyjeżdżają o godzinie 6:29 oraz 14:33 i przyjeżdżają do stacji Kielcza o godzinie 7:28 i 15:32.

Szczegółowy rozkład jazdy pociągów znajduje się na stronie internetowej www.przewozyregionalne.pl

Każdy uczeń, który chce kupić bilet szkolny miesięczny w relacji Kielcza - Zawadzkie, tam i powrót, zapłaci jedynie 50,49 zł. Osoby, które nie posiadają zniżek zapłacą za bilet 99,00 zł. Jeżeli ktoś chce skorzystać z biletu jednorazowego w relacji Kielcza - Zawadzkie wtedy zapłaci 4,40 zł.

Pasażerowie korzystający z przejazdu w relacji Opole Gł. - Kielcza zapłacą 13,50 zł. Bilet na przejazd można kupić u drużyny konduktorskiej oraz przez stronę internetową www.biletyregionalne.pl lub przez dostępne aplikację SkyCash. Każdy podróżny, który choć raz skorzysta z tej aplikacji już nigdy nie będzie stał w kolejce.

2. Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu w Opolu

16 września br. rozpoczęła się kolejna edycja Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu.



noważonego Transportu. To komunikacyjne święto jest inicjatywą Komisji Europejskiej, mającą na celu zachęcenie mieszkańców miast do zmiany niekorzystnych dla zdrowia przyzwyczajeń i wybrania alternatywnych, ekologicznych środków podróżowania, jakim jest między innymi pociąg. Tegoroczne hasło to "Inteligentny transport. Silna gospodarka". Zachęcamy mieszkańców do łączenia dostępnych środków transportu, wybierania z kilku możliwych opcji.

Akcja, jak co roku, odbywała się od 16 do 22 września. Oddział Opolski Przewozów Regionalnych 17 września, brał udział w Pikniku Rodzinnym, zorganizowanym na Placu Wolności w Opolu. Na przygotowanym przez Przewozy Regionalne stoisku można było znaleźć informacje dotyczące obowiązujących ofert i promocji. Nie zapomnieliśmy również o najmłodszych, dla nich przygotowaliśmy wiele upominków.

3. Relacja z Pikniku Kolejowego w Ractawicach Śląskich

Od 27-28 sierpnia w Ractawicach Śląskich odbył się kolejny piknik kolejowy. Jak zawsze dla uczestników imprezy przygotowano liczne atrakcje. Jedną z nich była możliwość zobaczenia na

żywo nowego pojazdu typu „Impuls”, który jeździ już po opolskich torach. Każda chętna osoba mogła wejść do środka i przyjrzeć się z bliska nowoczesnemu wnętrzu. Dla najmłodszych miłośników kolei największą frajdą było zajęcia chodź na chwilę miejsca



maszynisty. Kolejną atrakcją, były dwa czynne parowozy typu, Tkt48 i Ty42, do których również można było wejść a nawet się nimi przejechać.

I tak na jednym torze znalazły się starodawne parowozy oraz nowoczesny pociąg „Impuls”.

Dużym zainteresowaniem wśród uczestników imprezy cieszyły się również wielkie makiety pociągów i ekspozycje związane z koleją.

Dla osób chcących spędzić aktywnie czas na świeżym powietrzu przewidziane zostały przejażdżki drezynami ręcznymi i spalinowymi oraz liczne gry i zabawy taneczne.

Na Pikniku w Ractawicach Śląskich nie mogło zabraknąć stoiska Przewozów Regionalnych, gdzie każda osoba mogła otrzymać informację dot. obowiązujących ofert przewozowych a najmłodszy balony, cukierki, wiatraczki, odbłaski i wiele innych ciekawych gadżetów.

4. Komunikacja zastępcza Brzeg - Nysa oraz Opole - Kluczbork

Rozpoczął się remont Nyskiego Mostu, co spowodowało brak możliwości przejazdu pociągu na linii Brzeg - Nysa. Aby umożliwić pasażerom korzystanie z dotychczasowych połączeń kolejowych Przewozy Regionalne uruchomiły kolejową komunikację autobusową. Rozkład jazdy komunikacji autobusowej został dopasowany do godzin przejazdu pociągu. Zachowano również dotychczasowe skomunikowania pociągów na stacji Brzeg z pociągami jadącymi w kierunku Wrocławia i Opolo. Komunikacja zastępcza na odcinku Brzeg - Nysa potrwa do 25 listopada br.

Również na linii Opole - Kluczbork

komunikacji znajdują się na stronie internetowej <https://www.przewozyregionalne.pl/node/19331>

5. Kasa biletowa w Brzegu

Jeżeli masz firmę i lubisz pracę z ludźmi, to zachęcamy Cię do wzięcia udziału w przetargu na prowadzenie sprzedaży w kasie biletowej w Brzegu, który zostanie ogłoszony w najbliższych dniach. Wszystkie niezbędne informacje znajdują się na stronie internetowej www.przewozyregionalne.pl w zakładce „zamówienia publiczne” lub pod numerem telefonu 665 916 091.

Pasażerowie nie odczuwają żadnych zmian związanych z przekazaniem kasy. Sprzedaż, tak jak dotychczas, prowadzona będzie w dwóch okienkach kasowych. Pracownik kasy ma obowiązek udzielić informacji o rozkładzie jazdy pociągów oraz o obowiązujących ulgach oraz ofertach promocyjnych. Godziny otwarcia kas biletowych podawane są na stronie internetowej www.przewozyregionalne.pl w zakładce regiony (punkty odprawy podróżnych).

6. Przypominamy uczniom oraz studentom o prolongacie legitymacji

Rok szkolny dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów oraz średnich już się rozpoczął. Warto pamiętać, że z dniem 1 września legitymacja szkolna traci ważność i konieczna jest prolongata. Uczniowie korzystający z przejazdów pociągami Przewozów Regionalnych mogą liczyć na 37% zniżki na bilety jednorazowe oraz 49% na bilety miesięczne. O prolongacie pamiętać powinni również studenci, którzy lada dzień rozpoczną swoją edukację. Wszystkie osoby studiujące do ukończenia 26 roku życia mogą skorzystać z 51% ulgi na bilety jednorazowe oraz miesięczne.

Przypominamy, że jeżeli podróżny sam zgłosi się do obsługi pociągu podczas przejazdu i okaże bilet ulgowy oświadczając, że posiada uprawnienie do ulgowego przejazdu, ale nie okaże ważnego dokumentu poświadczającego to uprawnienie, to wówczas zobowiązany jest dopłacić różnicę należności pomiędzy ceną biletu normalnego. Uiszczona opłata zostanie zwrócona po potrąceniu opłaty manipulacyjnej, pod warunkiem złożenia przez podróżnego reklamacji w terminie 7 dni od dnia przewozu. Inna sytuacja jest jeżeli podróżny nie zgłosił się do drużyny konduktorskiej. Wtedy podróżny traktowany jest jak osoba bez ważnego biletu.

Materiał przygotowała
Wioleta Protasiewicz

